

Agnieszka Osiecka, Tam gdzie kochają nas

Seweryn Krajewski

Nie żałuj mnie
serdecznie tak,
bo na cóż mi ten żal.
W kochaniu, gdy szczerości brak
- czy warto ciągnąć bal?

W szufladzie tej,
gdzie trzymasz mnie,
porządek chcesz, to zrób,
ja wrócę tam, gdzie siostry dwie,
początek moich dróg.

Księżycu pływ,
złe wody miń,
już na nas obu czas.
Wędrujmy tam,
zmierzajmy tam,
tam, gdzie kochają nas.

Błyszczało się, śpiewało się
wśród koncertowych sal.
Lecz kiedy los odbierze głos
- czy warto ciągnąć bal?

Na pierwszy znak,
koledzy wszak
zadadzą drugi cios ...
Za sławą, gdy lekkości brak,
czy warto iść na stos?

Księżycu pływ,
złe wody miń,
już na nas obu czas.
Wędrujmy tam,
zmierzajmy tam,
tam, gdzie czekają nas.

Bywało, że
rzeźbiło się
kanapę, krzesło, stół.
Dziś prace te
nie wchodzą w grę
i milczy serca pół.

Budowałabym
większego coś,
lub sięgałbym do gwiazd.
Mam siły dość,
by znaleźć je
tam gdzie kochają nas.

Księżycu pływ,
złe wody miń,
już na nas obu czas.
Wędrujmy tam,
zmierzajmy tam,
tam gdzie nie było nas.